Trzy dobre uczynki cz. 6

Pamiętacie chorego chłopca o imieniu Keldo. Miał on przyjaciółkę myszkę o imieniu Lena, która była zaczarowaną księżniczką. Mogła ona ponownie stać się dziewczynką, jeśli wykona trzy dobre uczynki. Dzięki pomysłowości chłopca udało się odczarować księżniczkę. Wszyscy z tego powodu bardzo się cieszyli, wszyscy poza Keldo. Księżniczka odjechał do swojego zamku, a chory chłopiec został w swoim łóżku. Poczuł się samotny, zrozumiał że stracił swoją przyjaciółkę. Mimo że była ona myszką, to bardzo chętnie spędzał z nią czas na długich rozmowach.

Tymczasem księżniczka cieszyła się z powrotu na zamek. Jednak jej również brakowało rozmów ze swoim przyjacielem. Lena bardzo chciała odwiedzić chłopca, wiedziała że jest mu potrzebna, był przecież chory i całe dnie spędzał samotnie w łóżku. Król i królowa nie chcieli się zgodzić, by księżniczka odwiedziła biednego chłopca.

- Przecież należysz do królewskiej rodziny, towarzystwo ubogiego chłopca nie jest w dobrym tonie – zauważyła królowa.
- Znajdziemy ci inne towarzystwo, wydamy przyjęcie i zjadą się zacni książęta i śliczne księżniczki zaproponował król.

Lena cierpiała, nie mogła pogodzić się z decyzją króla i królowej. Była jednak dobrze wychowana i nie mogła przeciwstawić się swoim rodziców.

- O jak trudno mi się żyję. Jestem księżniczką, a mimo to nie jestem szczęśliwa. O jaka ja jestem nieszczęśliwa, co ja mam teraz ze sobą zrobić – przepełniona rozpaczą zastanawiała się księżniczka - Kendo na pewno wiedziałby co ma zrobić, on przecież był taki pomysłowy. No właśnie! – wykrzyknęła dziewczynka w przypływie olśnienia.

W tym momencie przypomniała, że król, jej ojciec miał duży problem. Królestwu zagrażało niebezpieczeństwo. Sąsiednie królestwo planowało wypowiedzenie wojny. Król zastanawiał się w jaki sposób może uniknąć najazdu nieprzyjaznych wojowników. Lena miała pomysł jak może pomóc ojcu.

- Tato, czy mogę ci pomóc? - zapytała Lena.
- Nie córeczko, trapi mnie poważny problem, w którym ty nie możesz mi pomóc – odpowiedziała król.
- Wiem że martwisz się o los królestwa, nie wiesz jak go ochronić przed nadciągającym wrogiem – oznajmiła dziewczynka dodając - może warto zapytać innych mieszkańców królestwa, może ktoś zna rozwiązanie twojego problemu.
- Zapytać innych, jak to, przecież to ja jestem królem – dziwił się król.
- Tak właśnie, jesteś mądrym królem, który korzysta z mądrości swojego narodu, wystarczy że ogłosisz w królestwie, że szukasz rozwiązania swojego problemu, a ten kto zgłosi najlepsze rozwiązanie otrzyma nagrodę.
- Nagrodę, jaką nagrodę – dziwił się król.
- Ten którego pomysł będzie najlepszy zostanie twoim nadwornym doradcą – odpowiedziała dziewczynka.

Król zadumał się, a p chwili stwierdził.

- To świetna propozycja.

Tak oto w całym królestwie rozwieszono ogłoszenia. W jego treści informowano, że królestwu zagraża niebezpieczeństwo wojny. Dla tego kto wskaże najlepszy sposób obrony przed wrogiem czeka nagroda. Szybko do zamku zjeżdżali się różni mędrcy. Zgłaszali różne pomysły.

Jakie pomysły na uniknięcie wojny mieli mieszkańcy królestwa, kto miał najlepszy pomysł? O tym dowiecie się z następnej bajki.

mały rycerz

wydrukowano dnia: 12.02.2026 COPYRIGHT © ADB 2026